

Każdy członek TPPR — aktywnym bojownikiem w walce o pokój

Słowo Polskie



Rok V Nr 311 (1449)
Wydanie A

Sobota, dnia 11 listopada 1950 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy



Na zdjęciu u góry — jedna z ulic w Kiszyniewie, stolicy Moldawskiej S.R.R.; u dołu Ryga, stolica Łotewskiej S.R.R. Fot. Ag. Il. „AP”

Przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju Ze wszystkich stron świata jadą do Sheffield delegacje obrońców pokoju

Rząd brytyjski nie udzielił wiz licznym przedstawicielom ruchu pokoju

Ze wszystkich stron świata napływają wiadomości o przygotowaniu do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Ze wszystkich kontynentów przybywają do Anglii delegacje obrońców pokoju, aby zmanifestować niezłomną wolę walki o trwały pokój.

MOSKWA (PAP). 9 bm. przybyła do Moskwy w drodze na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield

delegacja chińska z Go Mo-Jo na czele.

Na dworcu jarosławskim powitali delegację członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, przedstawiciele organizacji społecznych, prasy jak również pracownicy ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR.

W imieniu Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju delegację powitał pisarz Al. Korniejczuk. Oświadczył on, że udział radzieckim drogą i bliskie są wysiłki narodu chińskiego w walce o pokój, w walce przeciwko anglo-amerykańskim pretensjom do panowania nad światem. Ludzie radzieccy — powiedział Korniejczuk — stojący w awangardzie bojowników o pokój całego świata są pewni, że próby imperialistów angielskich i amerykańskich zmierzające do uniemożliwienia odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wywołają wśród wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie bar dziej wzmocnią i powiększą szeregi obrońców pokoju.

Praga. Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju otrzymał dotychczas doniesienia o wyborze 1720 delegatów, którzy powołani zostali w 74 krajach. Delegaci z Australii, ze Stanów Zjednoczonych, z Argentyny i Cejlonu przybyli już do Wielkiej Brytanii. Delegacje Chin, Boliwii, Kolumbii, Korei, Mongolii, Indii i Burmy znajdują się już w Europie. Najliczniejsze delegacje krajów europejskich — francuska i włoska — odjadą w sobotę 11 listopada.

Dotychczas udzielono wiz wjazdowych pewnej liczbie delegatów różnych krajów. Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nie stracił on ani złotówki, gdyż cały kapitał w kwocie ponad 300.000 zł posiadał na książeczce oszczędnościowej i wypłacono mu w stosunku 3 zł za 100 zł — mimo tego nie chciał on sprzedać Skarbowi Państwa 3 drobnych złotych monet.

Oskarżony Gajewski, podobnie jak pozostali dwaj oskarżeni, przyznał się do winy, starając się jednak tłumaczyć „ciężkimi” warunkami materialnymi. Za przyjęcie tych monet oskarżony miał otrzymać po 240 nowych zł za sygnet. Na zażalenie prokuratora ile kosztowało wykonanie 3 sygnetów w warunkach normalnych, oskarżony odpowiedział, że 1500 zł czyli 45 nowych zł. Jak z tego wynika Gajewski zdawał sobie w pełni sprawę z nielegalnego charakteru wykonywanej pracy. Po przesłuchaniu oskarżonych, zabrał głos oskarżyciel publiczny.

Stwierdził on, że w czasie gdy klasa robotnicza znajduje się na drodze realizacji swych wielkich celów, pewne czynniki starają się temu przeciwstawić. Jedną z gałęzi tego przeciwdziałania jest handel złotem. W chwili, gdy dolar w Stanach Zjedn. stracił od chwili zakończenia wojny 50 proc. swej siły nabywczej, u nas reakcyjne elementy wyrubowywały wartość dolara do najwyższych granic.

(Dokończenie na str. 2-ej)

ców Pokoju stwierdza jednak, że rząd Attlee odmówił udzielenia wiz licznym delegatom ze wszystkich krajów, reprezentującym wszystkie kierunki polityczne i wszystkie wizerzenia religijne.

Postępowanie to, które pozostaje w sprzeczności z wielką tradycją wolnościowego narodu angielskiego i godzi w sprawę pokoju. Sprawilo, że żadna spośród delegacji wybranych w poszczególnych krajach, od których obywateli wymaga się wizy, nie będzie mogła przybyć w pełnym składzie.

Pekin. Jak donoszą z Tokio odbyła się tam konferencja japońskich działaczy ruchu w obronie pokoju. Postanowiono rozszerzyć ruch w obronie pokoju w Japonii, utrzymać 10.000 lokalnych komitetów obrońców pokoju, które — jak się przewiduje — zjednoczą około 10 milionów Japończyków.

Rzym. Sekretariat generalny Włoskiej Konfederacji Pracy opuścił apel do mas pracujących Włoch w związku z mającym się wkrótce odbyć II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju. Włoska Konferencja Pracy wyrażając jednomyślną wolę mas pracujących Włoch wyzywa do zjednoczenia się w walce o obronę najwyższego do bra ludzkości: pokoju.

Sztokholm. — Do 9 listopada zebrano w Szwecji pod Apelem Sztokholmskim 268.079 podpisów.

Helsinki. — 9 bm. udała się do Anglii na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju delegacja fińska. Obrońcy pokoju w Finlandii uczcili dzień wyjazdu delegacji nowymi sukcesami w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Apel ten podpisało przeszło 900.000 Finów.

Budapeszt. — Spośród 34 delegatów wybranych przez We-

Wojewódzka narada przodowników rolnictwa

W niedzielę 12 bm. w auli Politechniki wrocławskiej przy ul. Wyspiańskiego, o godz. 9 odbędzie się wojewódzka narada produkcyjna przodowników rolnictwa z przedstawicielami nauki. Celem narady jest wymiana doświadczeń i omówienie wytycznych dalszej współpracy pracowników nauki ze wsią. Na naradzie tej referaty wygłoszą profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego ob. ob. Władysław Fil-gner, Konopiński i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wojszycech, ob. Pastuszek.

Pod hasłem obrony pokoju

Młodzież z 4 województw na konferencji LPZ we Wrocławiu

W dn. 12 bm. odbędzie się we Wrocławiu jednodniowa konferencja młodzieżowa Ligi Przyjaciół Żołnierza. Na konferencji przybędą delegaci młodzieży ze wszystkich powiatów województw: wrocławskiego, opolskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Obrady toczyć się będą wokół najistotniejszych zagadnień umasowienia LPZ wśród młodzieży, z uwzględnieniem form konkretnej pracy, którą młodzież zrzeszona w tej organizacji przedsięwzięć celem szerokiego popularyzacji wiedzy wojskowej. Obrona naszego kraju, obro-

gierski Kongres Pokoju na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, rząd brytyjski odmówił wizy 17 delegatom.

Berlin. — Wiadomość o odmówieniu przez władze brytyjskie wiz delegatom na II Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield wywołała masowe protesty ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z okazji II Kongresu Obrońców Pokoju niemieccy robotnicy podejmują w dalszym ciągu zobowiązania produkcyjne.

Założa zakładów chemicznych „Leuna” postanowiła uczcić obrady Kongresu Pokojowego w Sheffield zorganizowaniem 550 nowych brigad roboczych.

Wytko Czerwenkow sekretarzem general. Komunistycznej Partii Bułgarii

SOFIA (PAP). W tych dniach obradowało w Sofii plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii.

Wyrażając jednomyślnie życzenie i wolę wszystkich członków partii oraz mas pracujących całego kraju, plenum wybrało Wytko Czerwenkowa — towarzysza pracy i walki Dymitrowa, wiernego ucznia Stalina — na stanowisko sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Bułgarii.

Pod znakiem pokoju

Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju Akademii Medycznej zawiadamia, że w sobotę dn. 11 listopada o godzinie 18-iej w auli Politechniki odbędzie się spotkanie z delegatami na Światowy Kongres Obrońców Pokoju, na którym delegat na Kongres, laureat Państwowej Nagrody Naukowej, prof. dr Ludwik Hirsztfeld wygłosi odczyt pt. „Nauka w walce o życie”.

Po spotkaniu odbędzie się zorganizowany przez Klub Demokratyczny Pracowników Naukowych wieczór poezji i pieśni radzieckiej w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Dolnośląskiego.

Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju i Zarząd Klubu Demokratycznego Pracowników Naukowych zapraszają na to spotkanie pracowników naukowych, administracyjnych i młodzież studiującą wrocławskich uczelni.

NOWY JORK. (PAP). Korrespondent dziennika „Daily Compass” donosi z St. Juan, że mimo iż rząd Stanów Zjednoczonych podał do wiadomości o aresztowaniu 900 osób w związku z niedawnymi wydarzeniami w Porto Rico, w istocie liczba aresztowanych osiągnęła 2.500 osób.

Delegacja polska na II Światowy Kongres Pokoju wyjechała do Sheffield

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. o godz. 23.35 z dworca Głównego w Warszawie wyjechała polska delegacja obrońców pokoju, udająca się na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Wraz z delegacją polską wyjechała bawiarą przejazdem w Warszawie delegacja rumuńska.

Na dworcu zgromadziły się liczne delegacje i poczty sztandarowe warszawskich zakładów pracy oraz tłumy mieszkańców stolicy.

W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju delegację powitał wiceprzewodniczący P. K.O.P. min. Rapacki. Na dworcu przybyli też prze wodniczący Stołecznej Rady Narodowej ob. Albrecht oraz I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR ob. Wicha.

Obecny był również ambasador Rumuńskiej Republiki Lu-

dowej w Warszawie p. Athanasie Joja.

Po odegraniu hymnu narodowego polskiego a następnie rumuńskiego — w imieniu Ludu Warszawy delegację pożegnał w serdecznych słowach przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej ob. Jerzy Albrecht.

Przemawiający w imieniu delegatów znany przodownik pra-

Do „Pałacu Książki” w Moskwie przesyłają depeszę pracownicy „Domu Książki”

WROCLAW. — Pracownicy „Domu Książki” we Wrocławiu na akademii, poświęconej 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, uchwaliли wysłanie następującej depeszy do pracowników Pałacu Książki w Moskwie:

TOWARZYSZE! W 33-cią rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłamy Wam nasze braterskie pozdrowienia. Realizujemy w tej chwili w Polsce rewolucję kulturalną. Staramy się, aby książka, aby wiedza i kultura dotarła do swego właściwe-

go twórcy, do mas ludowych. Wasz przykład jest dla nas pomocą i zachętą. Miara Waszych osiągnięć — naszym celem.

Zawiadamy Was, że aby uczcić nasze wspólne święto — rocznicę Wielkiej Październikowej, zobowiązaliśmy się do mobilizacji kolporterów książek w zakładach pracy, szkołach i uczelniach. Sądymy, iż ta akcja przyczyni się do popularyzacji przodującej literatury radzieckiej i wytworzenia nowej, socjalistycznej świadomości ludzi pracy.

Założa Wrocławskiego Domu Książki

Usiłowanie dokonania przestępstwa dewizowego

Adwokat przed sądem doraźnym skazany na 15 lat za przetapianie złotych monet

Przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu rozpatrywano wczoraj w trybie doraźnym sprawę Adama Różyckiego, Leona Klugera i Bolesława Gajewskiego, oskarżonych o przestępstwo dewizowe, z art. 9 ust. 2 dnia 28. X. 1950 roku.

Osk. Różycki, z zawodu adwokat, przekazał 31. X. swemu byłemu klientowi Leonowi Klugerowi dwie monety złote po 20 dol. złotych USA, oraz jedną monetę złotą 10 rublową, by ten oddał je komuś do przetopienia na 3 sygnety rodzinne. Różycki starał się w ten sposób zabezpieczyć chłyrze przed ustawą o zakazie posiadania waluty obcej i złotych monet. Sygnety bowiem jako przedmioty użytkowe nie podlegałyby obowiązkowi zgłoszenia.

Kluger, b. właściciel biura pisanego i sklepu galanterijnego, aczkolwiek znał dobrze ustawę o zakazie obrotu walutami obcymi, monety te przekazał Bolesławowi Gajewskiemu, pomocnikowi jubilerskiemu „Agat” w Walbrzychu. Przy tej sposobności przekazał Gajewskiemu własne 2 złote monety 20 marek, oraz jedną monetę 5 marek.

Na drugi dzień, 1. bm., Kluger przyszedł do Różyckiego z Bolesławem Gajewskim, by zrobić próbny odlew sygnetów. Machinacji tej dokonano późnym wieczorem w kuchni Różyckiego.

Na pytanie przewodniczącego czy przyznaje się do winy, Różycki odpowiedział, że tak, lecz tłumaczył się nieznajomością ustawy, gdyż miał być rzekomo w dniu jej ogłoszenia chory. Złote monety posiadał od 1935 roku. Zamiar przetopienia ich podjął jednak dopiero po ogłoszeniu zakazu i obowiązku zgłoszenia monet do Narodowego Banku Polskiego.

Różycki jako adwokat posiadał doskonałe warunki materialne. Od 1. X. 1948 roku pracował jako radca prawny w Walbrzyskiej Spółdzielni Spożywców, pobierając 46.000 zł miesięcznie uposażenia. Poza tym prowadził referat prawny ZUS w Walbrzychu i Centraln. Zarz. Przemysłu Gastronomicznego. Niezależnie od tych stanowisk trudnił się praktyką prywatną. Łączne dochody oskarżonego wynosiły ponad 100.000 zł miesięcznie. Dla charakterystyki Różyckiego warto dać, że na reformie waluto-

wej nie stracił on ani złotówki, gdyż cały kapitał w kwocie ponad 300.000 zł posiadał na książeczce oszczędnościowej i wypłacono mu w stosunku 3 zł za 100 zł — mimo tego nie chciał on sprzedać Skarbowi Państwa 3 drobnych złotych monet.

Oskarżony Gajewski, podobnie jak pozostali dwaj oskarżeni, przyznał się do winy, starając się jednak tłumaczyć „ciężkimi” warunkami materialnymi. Za przyjęcie tych monet oskarżony miał otrzymać po 240 nowych zł za sygnet. Na zażalenie prokuratora ile kosztowało wykonanie 3 sygnetów w warunkach normalnych, oskarżony odpowiedział, że 1500 zł czyli 45 nowych zł. Jak z tego wynika Gajewski zdawał sobie w pełni sprawę z nielegalnego charakteru wykonywanej pracy. Po przesłuchaniu oskarżonych, zabrał głos oskarżyciel publiczny.

Stwierdził on, że w czasie gdy klasa robotnicza znajduje się na drodze realizacji swych wielkich celów, pewne czynniki starają się temu przeciwstawić. Jedną z gałęzi tego przeciwdziałania jest handel złotem. W chwili, gdy dolar w Stanach Zjedn. stracił od chwili zakończenia wojny 50 proc. swej siły nabywczej, u nas reakcyjne elementy wyrubowywały wartość dolara do najwyższych granic.

(Dokończenie na str. 2-ej)

W Korei

Walki na linii rzeki Czungczon

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje, że w dniu 9 listopada br. dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało komunikat treści następującej: Na wszystkich odcinkach frontu wojska armii ludowej prowadzą nadal aktywne działania wojenne przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim. Na linii rzeki Czungczon wojska armii ludowej toczyły w całym ciągu walki z wojskami amerykańskimi. Na wybrzeżu wschodnim walki toczyły się na północ od Hamhyng oraz w rejonie Hildzu.

Ogienka dewizowe

w oddziałach NBP czynne w niedzielę 12 b. m.

WARSZAWA (PAP). W wy- postanowieniach ustawy z dnia 25 października rb. o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złotych i platynowych ostatnich dniach zaobserwowano znaczny wzrost napięciu publicznego do okienek kas dewizowych w Narodowym Banku Polskim. Dla ułatwienia publiczności wypełnienia obowiązków wynikających z ustawy, Narodowy Bank Polski uruchamia okienka dewizowe w swoich oddziałach również w niedzielę, dnia 12 listopada br., w normalnych godzinach kasowych.

London. Angielski Komitet Obrońców Pokoju donosi, że do 10 listopada pod angielską petycją pokojową, zredagowaną w Apelu Sztokholmskim, podpisało się 1.175.475 osób.

SŁOWO sportowe

Wszyscy na start sztafety „Gigant” — by zmanifestować przyjaźń i braterstwo z bohaterskim Narodem Radzieckim

W zreszeniach, kołach i klubach sportowych wręcz gorąco pracują przygotowawcze do wspólniejszej imprezy masowej, jaką będzie niedzielną sztafeta „Gigant”.

Sztafeta ta będzie zarówno imprezą masową jak i wyczynową.

Przekłady z Literatury Radzieckiej

Michał Szolochow
CICHY DON
Wyd. 3 (albumowe)
Tom I—IV

str. 984 zł 30

KLUB ODRODZENIA
Michał Szolochow
ZORANY UGOR
str. 395 zł 13,50

Piotr Pawlenko
STĘPOWE SŁOŃCE
str. 90 zł 3,90

Sergiusz Góluhow
NARODZINY EPOKI
2 części
str. 612 zł 19,50

Wiktor Niekrasow
W OKOPACH
STALINGRADU
str. 324 zł 9

BIBLIOTEKA
W PRENUMERACIE
Muchar Auczow
SYN KAZACHSTANU
(ABAJ)
str. 415 zł 10,50

KLUB DOM I ŚWIAT
Wiera Inbier
OBŁĘŻONE MIASTO
str. 263 zł 9,60

BIBLIOTEKA
STUZŁOTOWA
Wiera Panowa
JASNY BRZEG
str. 339 zł 3

Jurij Janowski
OPOWIADANIA
KIJOWSKIE
str. 64 zł 2,40

Lew Kassil
SZWAMBRANIA
str. 321 zł 9,60

S. Likstanow
ZIELONY KAMIEŃ
str. 379 zł 7,80

M. Morozow
SZEKSPIR
str. 217 zł 9

Aleksy Jugow
IWAN PIETROWICZ
PAWŁOW
str. 290 zł 11,10

Jurij Tynianow
PUZKIN
Część I i II
str. 558 zł 17,40

E. M. Jewnina
RABELAIS
str. 388 zł 15

J. J. Szabszina
KOREA PO DRUGIEJ
WOJNY ŚWIATOWEJ
str. 66 K-3476 zł 2,10

„CZYTELNIK”

Na starcie obok zawodników wyczynowców klubów wrocławskich i prowincjonalnych, staną również członkowie kół sportowych wszystkich zreszeń, oraz członkowie Ludowych Zespołów Sportowych. Ta wspólna impreza zacieśni więzy przyjaźni i współpracy pomiędzy sportowcami robotniczo-chłopskimi.

Sport wrocławski, udziałem w sztafecie „Gigant”, zmanifestuje swoją solidarność z Drugim Światowym Kongresem Obronców Pokoju, uczci pamięć bohaterów żołnierzy radzieckich poległych w walce o naszą wolność, oraz zmanifestuje głęboką i braterską przyjaźń dla sportowców i całego narodu radzieckiego.

Każde zreszenie wystawia, jeżeli nie kilkanaście to przynajmniej kilka zespołów sztafetowych, które w szlachetnej rywalizacji walczą będą o zwycięstwo dla swojego zreszenia.

Osobno punktować się będzie sztafety złożone z wyczynowców, osobno sztafety, w których startować będą członkowie kół sportowych. Walki pomiędzy poszczególnymi zespołami powinny być bardzo zacięte i emocjonujące.

Trudno jest tu wytypować zwycięzcę, ponieważ zarówno AZS, posiadający w swoich szeregach takich zawodników jak: Bakowski, Burka i Lipiec, Spółnia z Kuśmirkiem i Długoborskim, czy też LSZ — mają mniej więcej równe szanse.

Sportowców wiejskich widzieliśmy już w dniu Święta Kultury Fizycznej, kiedy brali udział w

biegach sztafetowych. Odniesli oni bardzo duży sukces, nawiązując równorzędna walkę z czołowymi drużynami Wrocławia — AZS-em i Spółnią.

Zwycięska sztafeta otrzymała pieniężną nagrodę ufundowaną przez Wydział K. F. i S. przy ORZZ. Ponadto organizatorzy czynią starania, by sztafeta „Gigant” została utrwalona na taśmie filmowej.

Mamy nadzieję, że poszczególne zreszenia rozumiejąc cel i zadania tej imprezy, zgłoszą masowo udział swoich członków, gdyż przy końcowej klasyfikacji brana będzie również masowość.

Spółczesność wrocławską dopinguje zawodników wzduż całej trasy da dowód swojej gorącej przyjaźni do Narodu Radzieckiego i wyrazi swoją wolę walki o utrwalenie pokoju.

Organizacja całej imprezy spoczywa w rękach działaczy ZS Spółnia.

Apelujemy do wszystkich sportowców Wrocławia, by wzięli spontanicznie udział w tej wspólniejszej i nieodwołalnej imprezie.

Apelujemy do wszystkich zreszeń i klubów sportowych o wystawienie jak największej ilości zespołów, oraz do wszystkich mieszkańców Wrocławia by licząc na siebie, wzięli udział w tej imprezie.

Sprawną organizacją i masowym udziałem świadczyć będą o wyrobie politycznym, społecznym i sportowym wszystkich mieszkańców oraz sportowców stolicy w odzyskanych, (tlen).

Regulamin sztafety »Gigant«

Start do sztafety „Gigant” nastąpi o godzinie 11-tej na Stadionie Olimpijskim. Trasa biegu przebiegać będzie od Stadionu Olimpijskiego ulicami Limanowskiego, mostem Szczytnickim, Nowo-wiejską, Poniatowskiego, Stalina, Kuźniczą, przez Rynek, Stalingradzką, Fredry, Powstańców Śląskich na Krzyki. Meta znajdować się będzie przy cmentarzu radzieckim.

Zreszenia wystawiające sztafety przygotowują dla nich jednolity ubiór sportowy (jeden kolor). Każde zreszenie może zgłosić dowolną ilość zespołów sztafetowych.

Zespoły klasyfikowane będą na: wyczynowo-zreszeniowe, oraz zespoły składające się wyłącznie z członków kół sportowych.

Zespół musi składać się z 5 zawodników i 14 zawodniczek. Imienne spisy zespołów zgłoszą kierownicy drużyn w dniu biegu o godz. 9 rano.

Komunikaty
W niedzielę 12 bm. odbędzie się w świetlicy przy ul. Norwida 9 zebranie organizacyjne sekcji żeglarskiej AZS-u.

Początek o godz. 11-tej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarz. sekcji pływackiej AZS zawiadamia, że dn. 11.XI.50 r. odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji w lokalu AZS o godz. 18-tej. Obecność obowiązkowa.

Streptomycyna tanio sprzedawana. Wiadomość: Wrocław, tel. 51-09.

w sekretariacie zawodów (Stadion Olimpijski).

O godz. 10-tej, auta przygotowane przez komisję transportową rozwiozą uczestników biegu na trasę (zmiany).

Przed startem nastąpi rozdanie numerów startowych. Sztafety należy zgłaszać do dnia dzisiejszego, godz. 13-ta — Wydział Kultury Fizycznej i Sportu — ORZZ ul. Mazowiecka pokój Nr 230.

Piękne zobowiązanie czołowego sportowca

W czasie akademii dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, jaka odbyła się ostatnio w robotniczym klubie sportowym Stal-Pafawag, czołowy zawodnik tego klubu i okręgu — Faska, podjął piękne zobowiązanie.

Zobowiązał się on stworzyć na terenie swego zakładu pracy, brygadę złożoną z czynnych sportowców i wykonać Plan Sześcioletni w terminie pięcioletnim.

Zobowiązanie to świadczy dobitnie o wielkim wyrobie społecznym i politycznym wśród sportowców Dolnego Śląska, przy czym podkreślić należy, że jest to pierwsze tego rodzaju zobowiązanie w Polsce.

Streptomycyna tanio sprzedawana. Wiadomość: Wrocław, tel. 51-09.

ORBIS WZBOGACA!

zł.	na nr.
1.000.000	6369
1.000.000	6462
1.000.000	29391
1.000.000	74807
1.000.000	87825
500.000	11093
500.000	23884
500.000	25639
500.000	45167
500.000	91793
500.000	118735
300.000	113478

zł.	na nr.	zł.	na nr.
200.000	5620	100.000	51630
200.000	7811	100.000	52579
200.000	64921	100.000	55235
200.000	67022	100.000	60731
200.000	69849	100.000	62103
200.000	71634	100.000	74853
200.000	85494	100.000	79040
200.000	108308	100.000	79105
200.000	108849	100.000	79208
100.000	4634	100.000	81809
100.000	9839	100.000	85492
100.000	11402	100.000	86270
100.000	11424	100.000	88573
100.000	12893	100.000	89202
100.000	18534	100.000	91409
100.000	23410	100.000	97474
100.000	24580	100.000	97913
100.000	25660	100.000	98573
100.000	25830	100.000	99161
100.000	34441	100.000	99227
100.000	37356	100.000	100691
100.000	40594	100.000	102548
100.000	41834	100.000	103717
100.000	41971	100.000	106473
100.000	44236	100.000	107433
100.000	44552	100.000	113083
100.000	44911	100.000	119364
100.000	45044	100.000	123998
100.000	46518	100.000	127721
	100.000		128020

oto wygrane w 62-cj loterii klasowej, które padły w niezmiennie szczęśliwej KOLEKTURZE

ORBIS

Oddziały w całej Polsce K-3509

OBWIESZCZENIA

Komornik Sądu Grodzkiego w Kłodzku rewiru II Karol Kabała mający kancelarię w Kłodzku ul. Bohdana Getta Nr 15 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1950 r. o godz. 13 w Lasówce pow. Bystrzyca Kł., odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Romana Olejarskiego składających się z konia gniadek i wozu na kołach gumowych, które zostaną oszacowane na miejscu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik. K-3506

Prezydium Rady Narodowej w Warszawie udzieliło ob. Szykielowi Zygmuntowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Mieczysławski. K-3505

Prezydium W.R.N. we Wrocławiu zezwoliło ob. Marmorstein Arieli zezwolenia na zmianę nazwiska na Sobol. 6814

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierowniczkę żłóbka, piastunkę kwalifikowaną, starszego księgowego, maszynistkę sekretarki, maszynistkę, 2 pisarzy warsztatowych, sprzątaczkę, gońca, oraz 5 robotników na inwestycje (mogą być kobiety) przyjmą natychmiast Zakłady Wytwarzające Ogniwo i Baterii we Wrocławiu ul. Sikorskiej 28/30. K-3507

Księgowych, konistów (stki), siły biurowe, elektromonterów, ślusarzy kwalifikowanych, pomocników ślusarskich, kwalifikowanych monterów kotłarskich, pomocników kotłarskich, robotników niewykwalifikowanych (w tym kobiety) zatrudni Stocznia Główna Rej. Wrocław ul. Kwidzińska 1 dojazd 11-ka. K-3483

Kierownika(ke) pedagogicznego w Domu Dziecka, 2 wychowawczyń(ców) w świetlicy dziecięcej, zatrudni natychmiast Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Wymagana matura. Zgłoszenia ul. Kręta 1/3. 6812

1 inżyniera budowlanego, 1 technika budowlanego, 40 robotników niewykwalifikowanych, 30 murarzy, 4 cieśli, 10 malarzy, 6 brukarzy, zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Budowlanej „Zgoda” we Wrocławiu pl. Staszica 13. Place na podstawie Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zarząd Spółdzielni. K-3508

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji S. P. na nazwisko Wyczał Janina. 6808

Z POWODU wyjazdu sprzedam okazjonalnie Leica sztandar, suszarkę elek., radio Philips. Zgłoszenia Curie Skłodowskiej 39/12. 6816

SPRZEDAM samochód ciężarowy 1 i pół tony. Oferty „Słowo Polskie” pod „Sprzedam”. 6811

SPRZEDAM aparat fotograficzny typ „Kodak Retina” w b. dobrym stanie. Oferty kierować pod „Aparat”. 6809

SPRZEDAM tanio sypialnię, sekretarzyk i inne meble, porcelanę, kryształ. Do oglądnięcia ul. Traugutta 35 m. 29, godz. 8-10 i 14-16. 6802

OGRODNICTWO sprzedam w Katowicach. Oferty „Dziennik Zachodni” Katowice pod „4381”. K 3503

SPRZEDAM okazjonalnie sypialnię, jadalnię, różne meble, rzeczy, radio — Włodkiewicza 19 m. 2. 6774

ZGUBY
ZAGINAŁ odcinek wymeldowania na nazwisko Roch Bogumila, wydany przez Zarząd Miejski w Będzinie. P 3055

SPRZEDAM karakulę kurkę zrebek w dobrym stanie. Oferty pod „Karakulę”. 6798

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez Wyższą Szkołę Handlową na nazwisko Górnicka Alicja. 6796

SKRADZIONO w tramwaju nr 5 dokumenty: legitymację służbową, legitymację Związku Zawodowego, akt ślubu, kartę tramwajową na nazwisko Jabłoński Marian, 255 zł oraz 147 dolarów. 6821

ZAGUBIONO: legitymację Nr 9701 — C 393/46, wystawioną przez Państw. Urząd Repatriacyjny odd. Pow. Trzebnica na nazwisko Kowalik Franciszek, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia. K 3504

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, wydany przez M. A. P. prawo jazdy Międzynarodowe Nr 1311 A. B. C. prawo jazdy I kat. Polskie, miesięczny bilet tramwajowy, odcinek zameldowania, Wysocki Mieczysław. 6804

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania wydane w Jaworze na nazwisko Gwizdali Bogdan, Janina, Roman. P 3053

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę konsumenta Nr 130852 oraz bon Nr 30012 na nazwisko Idler Jerzy. 6813

RÓŻNE
ARTYSTYCZNE cerownia garderoby wszelkiego rodzaju. Wiekowoskiego 6 (boczna Traugutta). 6788

POSZUKUJE męża Gąssowskiego Eugeniusza, ur. 20. I. 1921 r. ostatnio zamieszkałego w Zakopanem. Sprawa rozwodu Gąssowska Petronella — Legnica. K 3448

ZGINAŁ pies 5-go listopada. Owczarek opatrzonej znakiem 3103. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piastowska 22, Duda Franciszek. 6806



Tłumaczyła Zofia Łapicka

— Olga! — powiedział cicho. — Olga! może ja mam dla ciebie energiczniej? Jak wyzdrowiejesz, zabiorę cię od razu do siebie — wyrwało mu się niespodzianie.

— Zabierzesz? — powtórzyła Olga, trochę urażona. — Zupnie jak gdyby była meblem, a ci dwaj mężczyźni mogli rozporządzać nią wedle swojej woli.

— Ale jego oczy pełne miękkości i ciepła mówiły o pokorze i oddaniu.

— Jak ci tu jest? — zapytał pieszcząc wzrokiem znów ją obejmując twarz Oli.

— Wiesz wszystko? — zapytała oblewając się rumieńcem. — Skinal potwornie głowę. Nerwowa duszność nie pozwalała mu wydobyć głosu, młczył więc całując i gładząc ręką Oli.

— Zapomniał zupełnie, że nie są sami, że są na szpitalnej sali gdzie jest pięć par obcych oczu i uszu. Kobiety spały lub też odawały tylko, że śpią. Ale jeżeli przynajmniej jedna nie spała nie mogłaby w żaden sposób omylić się co do tego, że to nie był Arzanow.

— Wszystkie będzie dobrze — powtórzyła Olga. — Ale teraz musisz już iść. Proszę cię...

— Cóż cię postać wyrażała niepokój — i Tawrow opamiętał się wreszcie.

— „Jak dziwnie się składa!” — pomyślał z goryczą Iwan idąc korytarzem.

Myśl, że zaraz rozmówi się z Olą i wszystko stanie się jasne i straszne, zatrzymała go w miejscu: trzeba było jeszcze coś przemysleć!

W świetlicy siedzieli chorzy słuchający radia.

— Spać, czas spać! — rzekł machinalnie Iwan, zaglądając do świetlicy.

Nadawano ostatnie wiadomości. Posłuchał chwilę, wszedł również i usiadł w kącie otomany, jak odrętwiały.

Na świecie była wojna. Na wschodzie grabiła Japonia. Na zachodzie warkot samolotów nie milkił ani na chwilę. Anglicy bombardowali Berlin, Niemcy rzucali bomby na Londyn. Dworacy z Buckinghamskiego pałacu siedzieli w schronach. Króla i królowej nie było. Już czwarty raz bombardowano pałac.

„Żyli sobie król i królowa!” — mruknął doktor — tak... żyli sobie...”

Bomba trafiła w wielką kamienicę, gdzie schroniło się dużo ludzi... Królowi nie naturalnie nie będzie. Napuszone lądies i Jordowie uciekną do schronu. Co się dzieje z etykietą dworską w takich chwilach? Wesoła isierka błysnęła w oczach Iwana i od razu zgasiła. Huty Coventry wyrabiał stół wysokogatunkową. Pracowały naturalnie dla wojny. Ale mieszkali tam tysiące metalurgów, którzy mieli rodziny... Tak, byli sobie... Żyli sobie!

Iwan obejrzał się. Był sam. Nie zauważył nawet, jak na jego widok ulotnił się chorzy. A Olga? A rozmowa z nią? Doktora poderwało z miejsca i wypędziło na korytarz.

Pójść do Oli, to znaczy postawić dobrułownie głowę pod topór... Ale nie ma innego wyjścia. A może kłąć, wymyślać, tupać nogami i walić kulakami z pianą wściekłości na ustach? Krzyżeć, że pracuje, utrzymuje, karmie... Przecież to ukochana kobieta... Czym można opłacić szczęście przebywania z ukochaną? I czy człowiek, dla którego praca jest sensem życia, pracuje po to, by jeść?

Gdy doktor wszedł do pokoju, w którym leżała Olga, za-

panowała nagle cisza, okazało się nagle, że wszyscy śpią. Jedynie Olga leżała z otwartymi oczami i nie słyszała kroków męża. Stała wstrzymując oddech w piersiach i z daleka przyglądała się zamyślanej, rozpalonej twarzy. Podszedł cichutko. Olga drgnęła.

— Ty! — szepnęła cichutko i czerwone plamy na policzku stały się jaskrawsze. — Jeszcze tu jesteś?

— A gdzie miałbym być? Jestem tu cały wieczór... Na twarzy Oli widać było skrywany niepokój.

— Cały wieczór?

— Tak — Iwan przypomniał sobie wyznaczenie Warszawy i z uczuciem winy dodał: — nie mogłem przyjść wcześniej. Czy rzeczywiście uznaje się na dodatek winnym? Chciał się już oburzyć, ale ręka żony, której dotknął z lekka była sucha i gorąca. Teraz dopiero zauważył, Olga ma gorączkę.

— Co ci jest? — zapytał siadając na krześle obok łóżka i biorąc ją znów, lekarskim już ruchem, za rękę.

— Co mi jest? Mam chyba gorączkę — domyśliła się Olga zagryzając suche wargi: od rana czuła się jakaś chora.

„Na pewno grypa” — pomyślała, uradowana prawie swym niedomaganiem, ale skrzywiła się smutno i żałowała.

— Nie wstawałaś przypadkiem z łóżka? Nie chodziłaś po pokoju — pytał Iwan biorąc ze stolika termometr i wstrząsając go.

Gęste, zwichrzone brwi zmarszczyły się tworząc ciemną linię.

Myśl o możliwościach komplikacji wyparła wszystkie inne. Znow nie mógł mówić o sobie, o swoich cierpieniach.

Szezerza

Zobowiązanie

W myśl powziętych zobowiązań do lipca 1951 r. we Wrocławiu trzeba przeszkolić przeszło 2 tys. analfabetów, tyłu ich bowiem mamy jeszcze zarejestrowanych. Akcją tę nie będzie mógł przeprowadzić należycie Komitet do Walki z Analfabetyzmem, jeżeli nie okażą mu pomocy organizacje społeczne i ORZZ.

Dotychczas organizacje te nie dotrzymały swoich zobowiązań w zakresie walki z analfabetyzmem. Np. ORZZ podjęła się opieki nad 50 kursami, a opiekowała się tylko 32 kursami początkowego nauczania, przy czym opieką ta nie była ciągłą i nie wszystkie kursy dotrwały do końcowych egzaminów.

Liga Kobiet, która zobowiązała się zorganizować i prowadzić 10 kursów, zorganizowała ich tylko 4. Również niektóre zakłady pracy za mało interesowały się nauczaniem analfabetów.

Poniżej w toku obecnej kampanii jesienno-zimowej wszyscy nie przeszkolili kurs początkowego nauczania, konieczne jest, by dyrektorzy zakładów przemysłowych zajęli się tą sprawą, zaś organizacje masowe, jak ORZZ, Liga Kobiet, ZMP — podzieliły między siebie troskliwą opiekę nad kursami. Konieczne też jest, by przy dzielnicowych komisjach do walki z analfabetyzmem czuwał delegat ORZZ i organizacji masowych.

Zobowiązanie musi być spełnione. Tuzicz.

NOTATNIK WROCLAWSKI

■ Zarząd Klubu Demokratycznego Pracowników Naukowych zawiadamia, że zapowiadany na dziś na godz. 18-tą wieczór poczęły i pieśni radzieckich odbędzie się nie w salach rektoratu, lecz w auli Politechniki.

■ Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego i wrocławskie organizacje rzemieślnicze organizują dn. 12 bm. o godz. 13-tej w sali Izby Rzemieślniczej (ul. Kościuszki) uroczystą akademię ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W części artystycznej wystąpi wybitni artyści miejscowi.

■ W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zarząd koła TPPR przy Akademii Medycznej organizuje dn. 14 bm. o godz. 18-tej (ul. Norwida 25) zebranie, na którym prof. dr. Albrecht podzieli się ze słuchaczami swoimi wrażeniami z pobytu w ZSRR. Ponadto program przewiduje wyświetlenie filmów radzieckich.

■ W sali odczytowej Muzeum Śląskiego odbędzie się dn. 12 bm. o godz. 12 odczyt ob. Mieczysława Ziata pt. „Realizm w malarstwie rosyjskim XIX w.”

■ Pracownicy wrocławskiego oddziału Spółdzielni Inwalidów oddali 33 rocznicę Rewolucji Październikowej akademią, na której referat wygłosił dyr. W. Szezelbach.

■ O postępie technicznym w wykonawstwie w ZSRR będzie mówił inż. A. Wachniński dziś o godz. 16 w Domu Technika.

■ Walne zebranie członków Koła ZSL przy Uniwersytecie odbędzie się dn. 13 bm. w sali Instytutu Rolniczego przy ul. Norwida 25. Na zebranie winni przybyć również członkowie jeszcze nieprzejeżdżeni.

■ PSS apeluje do studentów, aby zgłosili się w niedzielę dn. 12 bm. do pracy przy kopcowaniu ziemniaków na Tarnogaju i w Porcie Miasto. Równocześnie PSS prosi PKS o dostarczenie wystarczającej liczby samochodów.

Jerzy Garda śpiewa

Dziś o godz. 19-tej odbędzie się w Wielkim Studio Polskiego Radia koncert symfoniczny poświęcony muzyce rosyjskiej, z udziałem znakomitego barytona Jerzego Gardy, który ry odśpiewa arie rosyjskie.

Orkiestra Państwowej Opery pod dyrykcją Włodzimierza Ormickiego wykona melodyjną II-gą symfonię Muradiego oraz wyjątki z suity symfonicznej „Antar” Rimskiego-Korsakowa.

Akademia ZUS

Akademie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zorganizowana wczoraj przez Woj. Oddz. ZUS cechowała zarówno starannie opracowaną tematyką ideologiczną jak i wzorowe wykonanie części artystycznej. Szczegółowo też był dobór zespołu artystycznego — wyłącznie młodzież i dzieci, toteż spotkał się z zasłużoną nagrodą — burzą oklasków.

Szkole Podstawowej nr 47 należało wyrazić uznania za doskonale wyreżyserowane, pełne wdzięku produkcje uczniowskie.



WROCLAW



Robotnicy czerwonego Pafawagu mówią:

Nie wystarczy chcieć pokoju — trzeba o niego walczyć

We wszystkich zakładach pracy we Wrocławiu, robotnicy wzmocnioną pracą podkreślają swą niezłomną postawę w walce o światowy pokój.

W czerwonym Pafawagu, cechy, oddziały i grupy związkowe zobowiązały się masowo do zwiększenia wydajności pracy, dla godnego uczczenia II-go Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, który rozpoczyna się dn. 13 bm. w Sheffield, w Anglii.

Na terenie fabryki utworzono nie zostały „Warty Pokoju”, przy których pełnią straż — robotnicy, wykonują dodatkowo podjęte zobowiązania. Nie ma oddziału, ani hali, gdzie przy tokarce, frezarce lub innej maszynie nie spotkaliby-

my czerwonej, blaszanej chorągiewki z napisem: „Warta Pokoju”.

Tadeusz Konieczko, ślusarz, wykonujący dotychczas 170 proc. normy — jest pierwszym w liście grupy, która zobowiązała się podnieść wydajność swej pracy przy montowaniu wagonów osobowych, o dalsze 10 proc.

Stefan Cielecki z oddziału RW-1, który osiąga 165 proc. normy, podjął się podnieść wydajność o dalsze 12 proc.

Trzej młodzi formierze z odlewni, Kapelecki, Sielecki i Rzeźniowiecki, członkowie młodzieżowej brygady ZMP, postanowili dotychczasowe swoje osiągnięcie 140 proc. normy — podnieść do 180 proc.

„Wystarczy spojrzeć na chorągiewkę — mówi jeden z nich, — aby sobie uprzytomnić, że trzeba pracować jeszcze więcej i jeszcze lepiej. Nie wystarczy przecież chcieć pokoju — trzeba o niego walczyć”. (JJ)

Wielkiej doniosłości placówka

Zakład Higieny Weterynaryjnej nie ma jeszcze pomieszczeń dla swoich pracowników

W okresie powojennym organizacja służby weterynaryjnej w Polsce nie od razu stała się na właściwym poziomie. Wynikało to w dużej mierze z braku specjalistów i środków dyspozycyjnych.

Pracy służby weterynaryjnej patronuje Zakład Higieny Weterynaryjnej. Zadaniem tej służby jest postawienie ho-

dowli zwierząt na odpowiednim poziomie, oraz akcja zapobiegania i zwalczania chorób u zwierząt, jak też ochrona ludzi przed chorobami, które mogą nabyć od zwierząt.

Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej powstał we Wrocławiu w listopadzie ub. r. i mieści się w małym bu-

Odbicie życia ludności miasta w komisjach M. R. N.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu MRN zostały przeorganizowane wszystkie komisje MRN. Komisji tych jest ogółem 13, zaś do każdej wchodzi od 10 do 12 członków z Rady i spoza Rady. Do prac w komisjach wciągnięty został w dużej skali aktywny społeczny, tak, że obecnie 1/3 składu komisji jest reprezentowana bezpośrednio przez społecznych działaczy terenowych. Każdy radny obowiązany jest pracować w jednej komisji.

Komisje nie mogą bezpośrednio wydawać zarządzeń organom wykonawczym i urzędom, lecz działają na podstawie ustalonych planów, zatwierdzonych przez MRN. Na ostatnim posiedzeniu MRN zatwierdziła plany pracy dla wszystkich komisji, z wyjątkiem komisji kultury, obecnie powołanej do życia.

Komisja finansów, budżetu i planu, licząca 12 członków, w tej liczbie 4 spoza Rady, przewiduje na IV kwartał br. ocenę planu wpływów z podatku dochodowego, analizę

zamknięć rachunkowych budżetu administracyjnego za III kwartał, sprawozdanie z wykonania planu podatkowego, analizę planu gospodarczego. Ponadto komisja opracowała szczegółowo budżet dodatkowy na rok 1950.

Przewodniczącym komisji jest ob. Paszke. (tt).

Widowiska i imprezy

Teatry
KAMERALNY, godz. 15 — „Lekka miśna siostra”

VI KONCERT SYMFONICZNY. Wielkie Studio P. R. — Krzyż, godz. 19.

Wystawy
„RADZIECKA LITERATURA PR. KNA” — Biblioteka Uniwersytecka, ul. Szajnoch 7, otwarta codz. od godz. 10-14.

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA W DOKŁADACH”, Archiwum Państwowe, ul. Gdynska 2

„JULIUSZ SŁOWACKI” — Muzeum Śląskie, pl. Wojskowy, otw. od godz. 10-15, w niedzielę od godz. 10-19.

Repertuar kin
„SLASK”, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Wesoły jarmark” (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„PRZODOWNIK”, ul. Benedyktowska 15 — „Wesoły jarmark” (radz.), godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„SCALA”, ul. Mikołajska 17 — „Wesoły jarmark” (radz.), godz. 15.45, 17.45 i 19.45.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 18 — „Dubrowski” (radz.), godz. 18 i 20.

„PIONIER”, ul. Stalina 71 — „Statnia noc” (radz.), godz. 18.15. Program aktualności godz. 20 i 21.

„TĘCZA”, ul. Kościuszki 17 — „Torpedowiec” (radz.) (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA” — Psie Pole, Bolesława Krzywoustego — „Poszukiwana” (radz.), Czynne: w czwartek i piątek godz. 20, sobota i niedziela 18 i 20, niedziela 15.30, 17.45 i 19.30.

„ROBOTNIK” — Leśnica — „Ciepły wieczór” (radz.), Czynne: w czwartek i piątek godz. 18.30, sobota i niedziela 17.30 i 19.30, niedziela 14.30, 17 i 19.30.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54 — „Arizona i Babilon”, codz. od godz. 9-21.

Noce dyżury aptek
„Plastowska”, ul. Nowowiejska 15 — „Stara Apteka”, Kurzy Taras, Pod „Łabędziem”, Pułaskiego 15, „Społeczna nr 199”, Partyzantów 25.

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA Szpital Kliniczny nr 3 (chir. i wewn.), Klinika Ginek. Pol., Szpital Wojewódzki, dział dzieci.

Jeszcze jeden punkt szczepienia psów

Z dniem 28 października br. zakończono na terenie miasta ochronne przymusowe szczepienie psów przeciwko wściekliznie.

Kontrola szczepień wykazała, że nie wszyscy posiadacze psów poddali swe psy szczepieniu, że terminy szczepień i miejsca były podane w afiszach, prasie i radio.

Zgodnie z zarządzeniem Prezydium WRN, wielu osób zostało już ukaranych grzywną 300 zł, a psy ich zabrano i zgazowano. Niespołeczne podejście do akcji zwalczania wścieklizny musi być jak najostre napietowane.

Ażeby ułatwić wszystkim właścicielom psów dokonanie obowiązkowego szczepienia psów, Prezydium WRN zawiadamia, że z dniem 1 listopada utworzono jeden punkt szczepienia psów, ul. Januszewicka 1 (Krzyki), gdzie codziennie od godz. 8 do 18-tej.

W punkcie tym szczepią psy z terenu całego miasta. Po upływie 2 tygodni od 15. XI. 1950 r., psy nieszczepione będą zgazowane, a właściciele ich ukarani.

Kobiety przodują w pracy

Zielony Steyr zawraczał mocą swych czterech cylindrów, szarpnął obrzymymi kołami i zerwał się z miejsca, pociągając wydławaną cegłą przyczepę. W ślad za traktorem wita się niebieska smułka gazów spalinowych.

— To już czwarta „tura” dzisiaj — szepnęła jakby do siebie Janina Kłodzińska, robotnica MPR, zatrudniona przy wyładunku cegiel.

— Piąta, koleżanko, piąta — uzupełnia ją Kłodzińska. — W ubiegłym miesiącu wyrobiłam 250 procent normy — ciągnęła dalej — ale teraz jakoś różnie idzie robota. Myślę, że na cześć II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju uda się nam wyciągnąć jeszcze więcej.

Tymczasem traktor zniknął za węgłem ulicy Tęczyowej i głośnie pracą silnika z daleka zapowiadając swój przyjazd, zgrabnie wtoczył się na rampę dworca Świebodzkiego. W wagonie, który czekał jeszcze na ten transport, sprawnie ręce kobiet ułożyły ostatnie 750 sztuk cegieł, owoc pracy brygad rozbiórkowych MPR, mogących poszczycić się takimi przodownikami, jak Antonina Bałna, Salomea Łakomiec, czy Elżbieta Stanik, która odzyskuje z gruzu ponad 1.500 cegieł dziennie.

Szoferem traktora jest nikt inny, jak radna miejska, przodownica pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego — Maria Ragan. Ob. Ragan w styczniu br. ukończyła kurs jazdy, ale dziś jest już „stara”, doświadczoną traktorzystką.

Maria Ragan bierze czynny udział w życiu społecznym, jest członkinią MRN i ZMP. Znalazła ona w Polsce Ludowej to, czego od dawna szukała — pełne równouprawnienie kobiet.

Takich kobiet, jak ob. Ragan jest w MPR więcej. Obecnie 9 robotnic niewykwalifikowanych ukończyło nowy kurs jazdy. W tej chwili adepty zawodu szoferkie go odbywają 3-miesięczną praktykę jako pomocnicze kierowniców. Można śmiało powiedzieć, że traktory w MPR zdobyte zostały przez kobiety, które codziennie, wytężoną pracą zdobędą również pokój.

Roman Frister



Maria Ragan — radna miejska, przodownica traktorzystek M. P. R.

Niezwykłe przygody

Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet
Ilustracje Ulatowskiego

Przenieśmy się teraz do Taraskonu. Oto miejscowy listonosz zbliża się do apteki naszego znajomego, pana Bezguet.

— List do pana, panie aptekarzu! List ze Szwajcarii — wołał, potrząsając białą kopertą. Postyszawszy dobrą nowinę Be-

zuguet skoczył do listonosza, porwał zdobycz i uniósł w głąb swej jamy, woniejącej zapachami ziół i lekarstw. Otworzył list dopiero po oddaniu się funkcjonariusza pocztę.

Pocztowy aptekarz już od dwóch tygodni czekał na wiadomość, wi-

jąc się z niepokojem. Na sam widok energicznego pisma przyjął się z niepokojem, na sam widok energicznego pisma przyjął się z niepokojem, na sam widok energicznego pisma przyjął się z niepokojem.

Na liście widniał napis: „Sprawa poufna! Zniszczyć po odczytaniu”.

Otrzymał wiadomość wywarły na aptekarza piorunujące wrażenie. Chodził nerwowo po aptece, rzucając bezładnie słowa: — O, nieszczesny! Już po nim! Zakończ się! Jakże go ratować? Zgodnie z instrukcją podał list w drobne kawałki i rzucił do ko-

szu na papierze. Nagle przepadł do głowy, że ktoś mógłby może list odtworzyć i odczytać. Schylił się nad koszem, pozbierał kawałki z zamknięcia, spaleni, lecz w tej chwili apteki uszedł jego pomocnik, scalon.

